

Sylwa szlachecka jako archiwum pamięci i źródło wzorów stylistycznych

DOROTA SZAGUN*

<https://doi.org/10.25167/Stylistyka.28.2019.20>

1. Wstęp

Sylwa szlachecka to forma piśmiennictwa ze szczególnym upodobaniem uprawiana przez szlachtę od doby staropolskiej po wiek XIX. Swoiste apogeum twórczość sylwiczna osiągnęła w okresie XVII–XVIII w., kiedy to rękopiśmienna księga domowa obecna była niemalże w każdym dworze szlacheckim, a przynajmniej gnieździe rodowym (Partyka 1995: 5). Ze względu na swój szeroki zasięg i typowość w kulturze szlacheckiej, a także swoistą wartość (wycenianą nawet wymiennie, gdy sylwa stanowiła ważny element rodzinnego księgozbioru, wypożyczana była pod zastaw, wchodziła w skład dobrostanu danego majątku) była świadectwem światopoglądu, wyrazem pamięci o swojej historii, odzwierciedleniem potrzeb komunikacyjnych wspólnoty i wyrazem kompetencji jej poszczególnych członków. Typologia sylw szlacheckich wprowadzona przez Marię Zacharę, uwzględniająca trzy ich typy, tj.: sylwy rodzinne, użytkowe i literackie, wydaje się wskazywać na dominujące, zebrane i utrwalone w konkretnym rękopisie teksty stanowiące sferę pamięci zbiorowej – od historii rodzinnej po narodową.

Autorzy sylw to głównie kopiści, kolekcjonerzy zbierający utwory cudze – najważniejsze, najciekawsze i zarazem najbardziej użyteczne dla ko-

* <https://orcid.org/0000-0003-3341-5387>, Uniwersytet Zielonogórski, d.szagun@ifp.uz.zgora.pl

munikacyjnego funkcjonowania w społeczności szlacheckiej. Liczne teksty odpisywano z innych sylw, pożyczanych książek, z druków ulotnych. Twórczy wkład autora sylwy przejawiał się w komentarzach, uzupełnieniach, ewentualnie mniej lub bardziej świadomych przekształceniach notowanych tekstów. Zresztą nie zawsze wskazywano na źródło, z rzadka też podawano nazwisko twórcy oryginału, przyjmując, że tekst wpisany do sylwy, staje się własnością kopisty, a w zasadzie całego narodu szlacheckiego jako wyraz wspólnotowego doświadczenia sposobów realizacji potrzeb komunikatywnych. Stąd duża swoboda w zakresie zapisywania utworów nie swojego autorstwa.

Materiał ilustrujący wzorcotwórczość sylwy wywodzimy na potrzeby niniejszego tekstu z rękopisu sylwy o numerze inwentarzowym 2115/I, zawierającego 642 karty (numerowane do 321 *recto*), znajdującego się w zbiorach Biblioteki Narodowej im. Ossolińskich we Wrocławiu. Sylwa ta nie posiada karty tytułowej. W części dotyczącej wzorów stylistycznych sylwy interesują nas przede wszystkim teksty z zakresu literatury okolicznościowej i użytkowej. Literaturę okolicznościową i użytkową rozumiemy za Januszem Maciejewskim (1994: 3, 7) jako zjawisko literackie znajdujące się często na marginesach literatury wysokiej i folkloru, spełniające jednak funkcję ważnego medium świadomości społecznej.

2. Sylwa szlachecka jako archiwum pamięci

Przyjmujemy za Marią Wojtak (2006: 143), że pod względem gatunkowym sylwa szlachecka jest kolekcją, czyli wieloskładnikowym gatunkiem stanowiącym komunikacyjną całość. Zwłaszcza programowa *varietas* i otwartość formy kompozycyjnej sylwy, opisywane wcześniej przez Stefanię Skwarczyńską (1970: 185), skłaniają do przyznania sylwie genologicznego statusu kolekcji gatunków. Kształt gatunkowy, kompozycyjny sylwy jest więc ściśle związany z kolekcjonowaniem, gromadzeniem a przez to zachowywaniem, upamiętnianiem i przypominaniem. To z kolei przywodzi na myśl pojęcie pamięci w wymiarze społecznym, wspólnotowym – tzw. *collected memory*, a więc pamięci zebranej lub zbieranej, oraz *memory collectiva* – pojęcie wywodzone od *la mémoire collective* Maurice'a Halbwachsa (1979), tłumaczone zwykle jako pamięć kolektywna (Hirszowicz, Neyman 2001: 23–48) lub pamięć zbiorowa (Ricoeur 2006). Pamięć zbiorowa, czyli *collective memory*, jest pamięcią

kulturową o charakterze materialnym i rytualnym wytwarzanym zwłaszcza przez określoną społeczność. Jak pisze Maria Kobielska (2010: 182):

Pamiętanie jest więc szczególnego rodzaju czynnością wspólnotową – zarazem pokazuje, jak grupa warunkuje aktywność jednostki, która do niej przynależy, jak i to, że aktywność jednostki jako członka wspólnoty jest warunkiem i sposobem istnienia tej ostatniej.

Taką charakterystyczną wspólnotą pamięci jest bezsprzecznie szlachta tworząca w okresie staropolskim i średniopolskim oficjalne przekazy o przeszłości, wytwarzająca symbole, nośniki, formy i instytucje czy praktyki społeczne nakierowane na przeszłość, stabilizując przez nie swą tożsamość (por. Saryusz-Wolska 2009: 34–35; zob. też Kula 2002). Jednym z takich nośników, a zarazem praktyk społecznych było spisywanie ksiąg domowych na potrzeby rodzinne, ale pożyczanej w celu czytania, kopiowania, także w obrębie szerszej społeczności sąsiedzkiej.

Księga rękopiśmienna rodzaju *silva rerum* nazywana była także *florilegium*, *vorago rerum*, *wirydarzem*, *ogrodem*, *torbą dworską*, *otia domestica*, *otia publica*, *penu sinopticum*, a także: *farrago rerum*, *miscellanea*, *nihil et omnia*, *olla potrida/putrida*. Nazwy te odwołują się tak do wielości, różnorodności i niejednorodności zgromadzonego w księdze materiału, jak i samej zasady organizacji zbioru zawierającego wszystko, co kopista (liczbę pojedynczą stosujemy w rozumieniu ogólnym, choć sylwa ta pisana jest przez wiele rąk) uznał za warte zapamiętania.

Zgodnie z koncepcją Stanisława Roszaka (2004: 241) sylwa szlachecka stanowi archiwum pamięci określonej formacji kulturowej – archiwum pamięci sarmackiej. Związane to jest z nadrzędną dla okresu baroku, a zwłaszcza czasów saskich, teorią poznania zwaną erudycjonizmem, której podstawę stanowiło gromadzenie źródeł, a więc swoiste kolekcjonowanie dokumentów, tekstów, a poprzez nie faktów stanowiących podstawę wiedzy o świecie obecnym i przeszłości (zob. Kozłowski 1991: 3–20; Roszak 2012: 7–8):

Mimo że zgodnie ze źródłosłowem łacińskim *erudition* oznaczała wiedzę jako taką, znaczenie jej w XVII w. zawężało się, co odnotowały kolejne słowniki i encyklopedie: „To słowo, które pochodzi z łacińskiego *erudire*, nauczać – pisała w roku 1755 *Encyklopedia Francuska* – oznacza właściwie i dosłownie wiedzę, poznanie; ale szczególnie stosuje się do rodzaju wiedzy, który polega na znajomości faktów i który jest owocem szerokiego odczytania” (Kozłowski 1991: 3).

Erudycja jest rodzajem wiedzy opartej na pamięci (historii). Sylwa szlachecka jako przykład kolekcji jest jedną z form dążenia do erudycyjności szlacheckiej, jej uproszczoną postacią, uprawianą w mikroskali dworku szlacheckiego i wspólnoty sąsiedzkiej, jest próbą realizacji idei wielkiej biblioteki na skromne potrzeby domowe. Sylwa stanowi archiwum pamięci i obejmuje swym zainteresowaniem zarówno utrwalanie pamięci rodowej, jednostek wpisanych w daną rodzinę (nagrobki, wiersze winszowne itp.), jak i utrwalanie pewnego szerszego uniwersum szlacheckiego świata (prognostyki, opis wydarzeń bieżących, opisanie świata). Według Stanisława Roszaka (2004: 240–241): „Zapis wspomagał więc dokładne zapamiętanie rzeczy ważnych w bieżącej perspektywie, wytyczając krąg pamięci komunikacyjnej, niezbędnej do bieżącej działalności”. Sylwa stanowi także odbicie tradycyjnego modelu kształcenia retorycznego, erudycyjnego właśnie, bo w wąskim rozumieniu *eruditio* to wiedza zdobywana w szkole, niezbędna w życiu publicznym (Roszak 2012: 16), kulturze politycznej i obyczajowej szlachty. „Eklektyzm i tradycja erudycyjna w szkolnictwie zakonnym XVIII w. umacniały dbałość o retoryczną formę. [...] Do sylwy trafiały więc koncepty, gotowe formuły oratorskie” (Roszak 2004: 142). Zapis ten miał zgodnie z ideą erudycji postać dokumentarną, jako przytoczenie, wpis tekstu zapożyczanego z innych źródeł, pozbawiony w większości refleksyjnego komentarza kopisty. Czasem pojawiają się jedynie komentarze wyjaśniające w funkcji dydaktycznej (np. wyjaśnienia dotyczące genezy postaci mitologicznych). Nie bez powodu jako pierwsi sylwami szlacheckimi zainteresowali się historycy i historycy literatury, widząc w nich zbiór historycznych danych o zamierzonych czasach, źródło nieznanych dotychczas tekstów, bądź ich żywotności czytelniczej przejawiającej się w licznych odpisach i wersjach. Sylwy szlacheckie są podstawowym źródłem wiedzy o kulturze szlacheckiego sarmatyzmu. Joanna Partyka, odwołując się do metaforyki ziemiańskiej – rolniczej, nazywa sylwę szlachecką spichlerzem pamięci, jest ona bowiem „zapisem stanu świadomości, upodobań, zainteresowań naszych przodków” (Partyka 1995: 5).

O tym, że sylwa szlachecka jest archiwum zbiorowej pamięci kulturowej świadczy także złożony charakter relacji nadawczo-odbiorczej. W obrębie analizowanej sylwy mamy do czynienia z nadawcą zbiorowym, tekst pisany jest przez wielu kopistów, czasem ingerujących w tekst, ale rzadko będącymi pierwszymi autorami notowanych utworów. Sylwa jest zatem świadectwem

erudycji konkretnego kopisty, rodziny szlacheckiej w ramach gniazda rodzinnego, ale też szeroko rozumianej wspólnoty szlacheckiej.

3. Sylwa jako źródło wzorów stylistycznych

Sylwa szlachecka jest zbiorem niezwykle istotnym także dla badań nad językiem i stylem staropolskiej szlachty, rozumianej jako wspólnota komunikatywna (Zabrocki 1963, Borawski 1995, 2000). Wszak wzorce gatunkowe i stylistyczne, wzory językowe uobecniane w sylwie poprzez konkretne teksty są wyrazem zarówno zainteresowań, wykształcenia i kompetencji jej autorów, jak i kompetencji odbiorczych przewidywanych jej czytelników, użytkowników (zob. Roszak 2004: 126). Rękopis sylwy bezsprzecznie można czytać jako domowy poradnik na każdej płaszczyźnie: kreowanych postaw, zachowań społecznych, wzorów pragmatycznych i wzorów językowo-stylistycznych. Silne zrytualizowanie życia szlacheckiego, zwłaszcza na przełomie XVII i XVIII w., prowadzi w konsekwencji do wysokiego stopnia skonwencjonalizowania zachowań językowych wspólnoty.

Sylwa szlachecka, którą konstytuuje *varietas*, daje nam wielość jednostek tekstowych zróżnicowanych pod względem treści, formy i rodzaju. W jej skład wchodzi teksty skrajne pod względem ważkości tematycznej, a co za tym idzie – całkowicie zróżnicowane stylistycznie. Znajdujemy w niej bowiem luźno zestawione teksty poetyckie, retoryczne i użytkowe, czasem ułożone w bloki tematyczne (np. przepisy i sposoby gospodarskie) lub ciągi gatunkowe (np. nadgrobki, zbiory senstencji czy grupy listów). Na złożoność sylw – różnorodność gatunkową i wielostylowość jako wyróżniki całej ramy tekstowej sylwy – wskazuje Maria Wojtak (1996: 177). Jeśli jednak spojrzymy na księgę domową z perspektywy pragmatycznej, możemy pokusić się o stwierdzenie, że sylwa jest tekstem użytkowym, gdyż wszystkie utwory wchodzące w jej skład spisywane są w celach użytkowych. Takie cele wyznacza potrzeba archiwizowania zarówno tekstów literackich, których znajomość daje użytkownikowi narzędzia do orientowania się w rzeczywistości kulturowej wspólnoty szlacheckiej i przez to określania swojej do niej przynależności, jak i tekstów okolicznościowych i użytkowych, których znajomość oraz umiejętność odtwarzania/tworzenia daje możliwość sprawnej komunikacji, a przez to uczestnictwa w rozbudowanej obyczajowości szlacheckiej. Poprzez znajomość różnych tekstów i umiejętność ich reprodukcji użytkownik odwołuje się

do znanych wzorów językowych zachowań, wspólnej erudycji, motywów, przekonań, wpisuje się w typowy dla wspólnoty dyskurs. Wiele utworów tzw. literatury wysokiej znajdujemy w sylwie jedynie we fragmentach, jako wyrwyki utrwalone w pamięci zbiorowej, krążące po rękopiśmiennych księgach, często skrócone i czasem przeinaczone, zwykle bez wskazania autorstwa. Jeśli więc w sylwie znajdziemy fragmenty twórczości Jana Kochanowskiego, to po pierwsze bez wskazania autorstwa, po drugie – swobodnie przykrojone i zmodyfikowane na potrzeby kopisty, po trzecie – będą to raczej utwory „użyteczne”, o tematyce narodowo-politycznej (na przykład fragmenty *Satyra*) lub obyczajowej (fraszki). Częściej jednak znajdziemy literaturę bieżącą autorstwa Elżbiety Drużbackiej, Wespazjana Kochowskiego, co ma pokazać świadomość autora i jego zainteresowanie aktualnymi nurtami literackimi, dając wrażenie odczytania i obycia w trakcie sąsiedzkich, towarzyskich dyskusji.

Dla przeciętnego szlachcica rękopiśmienna księga domowa jest przede wszystkim źródłem wzorów tekstowych i stylistycznych w zakresie pisania podstawowych utworów okolicznościowych i użytkowych. Utwory pisane na okoliczność, z myślą uświetnienia wydarzeń rodzinnych, towarzyskich lub polityczno-społecznych, a więc stanowiące element ceremoniału, wyznaczały twórcy utworu status w obrębie wspólnoty komunikatywnej, prestiż będący pochodną biegłości językowo-stylistycznej. Właściciel księgi domowej (rozumiany szeroko – jako każdy kolejny kopista kontynuujący wpisy do danej sylwy) wpisywał zatem do niej wzory najciekawsze, najtrafniejsze i użyteczne w odniesieniu do danych okoliczności, a jednocześnie najbardziej typowe, czyli najlepiej wpisujące się tak w praktykę pisarską, jak i oczekiwania odbiorcze.

W sylwie szlacheckiej wśród utworów okolicznościowych i użytkowych znajdziemy utwory epigramatyczne, wiersze z okazji imienin, żale po śmierci, satyry, ale także listy związane z konkretnymi okolicznościami, przykłady toczonych dyskursów itp. Często same tytuły wskazują użyteczność tekstu w odniesieniu do konkretnych okoliczności: *ukojenie żalu*, *respons affektu*, *applauz winszowny* (imieninowy), *nadgrobek*. Wiele tekstów żywo przypomina egzemplę podręcznikowe, niczym te ze skryptu Wojciecha Bystrzonowskiego z 1739 r. pt. *Polak sensat w liście, w komplementach polityk, humanista w dyskursie, w mowach statysta, na przykład dany szkolney młodzi*. Niektóre utwory są może czasem bardziej wyszukane, o czym świadczy ich forma poetycka i wyraźne zindywidualizowanie treści (w tym sensie, że pisane

były na konkretną okoliczność i dla konkretnej osoby), ale nadal są typowe. Celem gromadzenia w sylwie szlacheckiej utworów użytkowych nie jest bowiem zachęta do kreatywności i literackiego indywidualizmu twórczego, ale pragmatyzm poradnika dla potencjalnego odbiorcy. Konkretny utwór miał zatem odpowiadać przyzwyczajeniom czytelnika, odbiorcy poprzez przystępność i pewną oczywistą rozpoznawalność formy, powszechną znajomość wzorca gatunkowego, wprowadzanych obrazów, conceptów, a nawet konkretnych konstrukcji językowych, poznanych i utrwalonych w toku retorycznej edukacji szlacheckiej. To, co zwykło się określać w odniesieniu do czasów saskich mianem obniżenia kultury literackiej, było w istocie rzeczy pragmatycznym dostosowaniem się do potrzeb komunikacyjnych wspólnoty szlacheckiej. Jak pisał Marek Cybulski: „W poradnikach ówczesnych króluje więc drobiazgowość, ceremoniał, sztywny ład, forma, szablon i rygor. Nawet emocje uczono w nich wyrażać szablonowo, pedantycznie je rozróżniając. Zalecano np. tak oto zapraszać gości na pogrzeb – z ostentacyjną ekspresją uczucia bólu obok konwencjonalnego epitetu znaczącego ‘z przyjemnością’: *Pozwolisz J.W.M. Pan in hac vespera wyplakanyim oczom milej bytności*. Dla potrzeb etykiety klasyfikowano stopnie emocji, ustalając nawet szablon do wyrażania uczucia tak potężnego, że kruszy ono szablony” (Cybulski 2005: 172–173).

Oczywiście literatura okolicznościowa obecna w omawianej przez nas sylwie ma cechy literatury barokowej, zatem nie należy typowości łączyć z prostotą językową, ale z konwencjonalnością. Cechą poszczególnych utworów będzie wszak rozmaicie rozumiane bogactwo i niezwykłość – tak formy, jak i ornamentyki. W wielu utworach znajdziemy np. zaskakujący concept, ale zwykle jednak znany w obiegu czytelniczym, powtarzalny, często już eksploatowany, a przez to typowy i odpowiadający przyzwyczajeniom oraz gustom odbiorców. Przykład takich conceptów, z jednej strony dość niezwykłych, z drugiej – częstych, stanowią np. satyry wpisane w konwencję gatunku modlitwy. Tego typu satyry są nam znane z wielu innych sylw szlacheckich, znalazły się także w omawianym przez nas zbiorze. Zaświadczamy w rękopiśmie dwie takie satyry o charakterze politycznym, są to: *Pacierz Ślęzaków do Pana Boga na Prusaków* (k. 58r–59) i *Apostrophe do Lutra Zdrowaś Marya nie Cierpiącego* (k. 274). Satyry te oparte są konstrukcyjnie na znanych modlitwach, wchodzących w skład tzw. modlitwy codziennej, czyli *Ojciec nasz* i *Zdrowaś Maryjo*. W oparciu o znane, typowe modlitwy powstają zaskakujące utwory satyryczne o zupełnie innej, niemodlitewnej funkcji. Jednocześnie ta

niespodziewana konstrukcja musiała się podobać odbiorcom, gdyż staje się kanwą do licznych, zmodyfikowanych wersji tych samych utworów, albo wielu kolejnych, podobnych konstrukcyjnie tekstów satyrycznych. Nawet niezwykle, oparte na wyszukanej koncepcji konstrukcje tekstów, jeśli trafiają w gusta czytelnicze, szybko się konwencjonalizują i stają się wzorem do naśladowania, w efekcie często znajdując się w odpisach i obiegu czytelniczym. Podobnym konwencjonalnym zabiegiem jest rozwijanie, etymologizowanie imienia i nazwiska bohatera jako pretekstu do panegiryku. Znajdujemy taki zabieg w *Nadgrobkcu IMC Pannie Terefsie Izabelli Morsztynownie Woiewodzance Mazowieckiej*:

Ter=ese Imię pierwsze to istność troista,
A drugie. Iza=bella, dobroć oczywista.
Z Domu zaś Mors=tinowna, tu śmierć wzięła miarę,
Gdy na pierwszą syllabę wdziała swą maszkarę (k. 50)

i w epigramacie *Na Pana Małopolskiego*:

Czemuż masz od małego Polaka nazwisko?
Gardzi Niebo wielkimi, mali Boga blisko (k. 49r).

Na wzorcotwórczość, szablonowość typu podręcznikowego wskazują także wszelkie utwory okolicznościowe, pozbawione wyraźnych cech indywidualnych, tj. nieosadzone w czasie i przestrzeni, bez konkretnych odniesień personalnych. Świadectwem szablonowości są już same tytuły, a zwłaszcza konsekwentne unikanie nazwisk i wprowadzanie jedynie skrótów formuł grzecznościowych i skrótów *n.n.* (z łac. *nomen nescio, non notus* ‘nieznany, o nieustalonej tożsamości’ lub postulatywnie *nomen nominandum* ‘imię godne nazwania, które powinno być nazwane’), np.: *ZWIĄZEK Honorow w Jaśnie W.N. Domu przy zkonfederowanych dożywotnią przyiaznią J. W. J. M. Panny N. Kasztelanki z J. W. N.N. wieczystą ligą stwierdzony, od / aplaudującego Apollina obowiązanym J. W. Itymeneuszowi stylem ogłoszony; APPLAUZ wieszowny Przy doroczney Festywie Patrona Świętego JMCi Panu STANISŁAWOWI NN. KONFEROWANY.*

Tę wzorcotwórczą uniwersalność podkreślają także obecne w tytułach i wewnątrz tekstu przydawki typu: *pevien, jeden*, wskazujące na ogólność i typowość osoby, której utwór dotyczy:

1) *pevien, pewny* ‘jakiś, bliżej nieokreślony’, ale też ‘jeden z wielu’ (SD), ‘ktoś, jakiś, quidam’ (SL): *Kawalera pewnego dyskurs, Krawiec pewny*

szycwał dwie sztuki mięsa; Wiersze na pewne Małżeństwo; Kopia Pewnego Listu z Lipowca; Ukojenie Powziętego żalu z niepewnych ieszcze Relacji o Śmierci Kochanego Oycy pewney Damy. Wierszem wyrażone; Respons Przyjacielowi Łowczemu pewney ziemie Młodzianowi na prezent affektu iego wierszem wyrażonego;

2) *jeden* w znaczeniu ‘pewien, bliżej nieokreślony, ktoś’ (SD), ‘jaki, który, każdy’ (SL): *Kawaler ieden; do iedney dworskiej Damy; szlachcic ieden przyszedł; Wiersze o iednym cnotliwym Kwestarzu* itp.

Na podstawie sylwy szlacheckiej wyraźnie jawi się także szczególna rola łaciny w kształtowanych wzorcach stylistycznych literatury okolicznościowej i użytkowej. Wynika to także z rozumienia pojęcia erudycji, w którym łacina i wiedza o starożytności, umiejętność powoływania się na literaturę klasyczną i motywy antyczne wyznaczają uczoność, stają się synonimem odczytania (Pawlak 2012: 46) i włączenia w obręb kultury. Łacina niejednokrotnie pełni w sylwie znaczącą funkcję stylistyczną i stylizacyjną, jest też odpowiedzią na wypracowany na etapie edukacji szkolnej model oratora mów okolicznościowych. Ponadto funkcja użytkowa poszczególnych tekstów, obecnych w sylwie jako wzory retoryczne, wymagała obecności przykładów rodzimych i uniwersalnych językowo, czyli łacińskich, pisanych w międzynarodowym języku ludzi wykształconych, stosowanym zwłaszcza w sytuacjach oficjalnych (Wiśniewska 1994: 6). Stąd obok polskich przykładów znajdziemy łacińskie wzory listów, epigramatów, mów, a także swoiste zbiory sentencji i przysłów. Łacina nie jest zatem elementem nowym w kształcie stylistycznym sylwy, ale świadectwem ciągłości retorycznej, wyrazem pamięci i kontynuacją wzorców epok wcześniejszych.

Dowodem dążenia autora sylwy do biegłości stylistycznej są gromadzone sentencje i cytaty łacińskie. Maksymy spisywane są w sylwie często i stanowią rozbudowane serie, gotowe do zapamiętania i użycia w odpowiednich okolicznościach. Możemy przypuszczać, że z takich gotowych myśli korzystano często – tak w zakresie prowadzonych dysput, jak i pisanych tekstów. Mamy zresztą tego liczne przykłady w samej sylwie, gdy w tekst wplatane są polskie, a jeszcze częściej łacińskie aforyzmy, stanowiące pointę dla prowadzonego wywodu. Przy czym autor sylwy dostrzega potrzebę niezwykle konsekwentnego wyróżniania w tekście wyrazów, zwrotów i całych zdań pisanych po łacinie poprzez ich podkreślenie. Może to być motywowane (podobnie jak współcześnie) potrzebą wyodrębniania elementów obcych w tekście polskim,

ale może mieć też walor pragmatyczny – wyróżnienie graficzne wspomaga czytanie i zapamiętywanie elementów ważnych, np.: *Wszak y nasze szkoły uczą: że Mens, ratio, et consilium in senibust est. Iak im mówiący nie-wierzyć?* (k. 8); *Pisałbym łzami ale że mi ogniem miłości wygorzały upadam do Nóg WXCiMCi, lubo mie podepcesz, lub mnie do dawney przyimiesz laski, obie przyimę, bom naiedną zasłużył zem zgrzeszył, a drugim godzien zem się poprawił. Mea culpa, mea culpa, mea culpa* (k. 38), służąc także wprowadzaniu komentarza o charakterze metatekstowym, np.: *Ziawiła się tu ucieszna Murzynka vulgo pchła krotofile stroiąca* (k. 16r); *W trochę wody wpuścić trochę tartego katonu y zmieszawszy pisać tą wodą. Item Wodę z solą Amonika dobrze utartą, nieprzeczyta aż przygrzeie* (k. 24).

Szablonowość, konwencjonalność i wciąż duże znaczenie łaciny to naj-silniejsze, podporządkowane celom utylitarnym determinanty wzorów stylistycznych obecnych w sylwie szlacheckiej.

4. Podsumowanie

Wzorcotwórczość piśmiennictwa typu *silva rerum* zasadza się na dwóch podstawowych cechach: masowości i użyteczności. Masowość zjawiska sylwiczności i jego prymat względem oficjalnej literatury drukowanej wynika z faktu, że był to fenomen kulturowy popularnej w całej społeczności szlacheckiej rodzinnej księgi rękopiśmiennej. Z kolei użyteczność rozumiemy tu dość szeroko jako kryterium selekcji tekstów wchodzących w skład sylwy szlacheckiej. Użyteczność może być rozumiana jako zapisywanie tekstów w celu stworzenia pewnego rodzaju wzornika, szkicownika retorycznego, jako wzory gotowych tekstów do naśladowania przy okazji różnych okoliczności. Wzorcotwórczość obecnych w sylwie tekstów okolicznościowych związana jest z ich funkcją użytkową i polega na standaryzacji wypowiedzi, szablonach, formułach. Widoczne jest to także w ujednocianiu środków językowo-stylistycznych. Użyteczność sylwy przejawia się także w tym, że zawiera, archiwizuje gotowy materiał przydatny do użycia w życiu społecznym wspólnoty komunikatywnej (przepisy, sentencje, dykteryjki, argumenty itp.). Zawiera ona także utwory pozwalające zorientować się szlachcie w pewnych zwyczajach i trendach, oczekiwaniach obyczajowych, a także okolicznościach społeczno-politycznych. Funkcja dydaktyczna sylwy przejawia się w programowaniu odbiorców i kształtowaniu stylu odbioru księgi rękopiśmiennej – sylwa, utrwalając tradycję rodzinną,

stanową, pełniła także funkcje edukacyjne dla kolejnych pokoleń. Sylwa zachowując w pamięci wzory wartości sarmackich, ale też współistniejące z nimi funkcje symboliczne, kształtuje i utrwala wzory zachowań językowych. Sylwa zatem, rejestrując pewien typ formacji kulturowej sarmatyzmu, była wzorcotwórcza pod względem obyczajowym i moralnym (por. Roszak 2004: 17), kształtowała styl mówienia, pisanie i bycia we wspólnocie.

Celowość i intencjonalność sylwy należy rozpatrywać w kategoriach: zachowywania ciągłości i stałości, a zarazem prestiżu wspólnoty szlacheckiej na tle innych wspólnot, zabezpieczania w pamięci cech konstytutywnych i tradycji szlacheckiej, a przede wszystkim budowania wspólnego, erudycyjnego zasobu zachowań językowych pozwalających uczestniczyć w życiu społecznym. Sylwy stanowiły formę łączności stanowej, wymiany myśli i utrwalania wzorców.

Literatura

- Borawski S., 1995, *Tradycja i perspektywy. Przeszłość i przyszłość nauki o dziejach języka polskiego*, Wrocław.
- Borawski S., 2000, *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historyzoficzne*, Warszawa.
- Cybulski M., 2005, *Obyczaje językowe w dobie średniopolskiej. – Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra, s. 149–211.
- Gajda S., 1993, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi. – Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 255–268.
- Halbwachs M., 1979, *Spoleczne ramy pamięci*, przeł. M. Król, Warszawa.
- Hirszowicz M., Neyman E., 2001, *Spoleczne ramy niepamięci*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. XLV, nr 3–4, s. 23–48.
- Kobielska M., 2010, *Pamięć zbiorowa w centrum nowoczesności. Ujęcie Jeffreya K. Olicka*, „Teksty Drugie”, nr 6, s. 179–194.
- Kowalski P., 2000, *Theatrum świata wszystkiego i poćciwy gospodarz*, Kraków.
- Kozłowski J., 1991, *Erudycja jako typ poznania. Lata rozkwitu (XVII – pierwsza połowa XVIII w.) i lata upadku (druga połowa XVIII w.). Stan badań i horyzonty poznawcze*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 36/2, s. 3–20.
- Kula M., 2002, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa.
- Maciejewski J., 1994, *Literatura okolicznościowa i użytkowa (zamiast wstępu)*, „Napis”, z. 1, s. 3–10.
- Partyka J., 1995, *Rękopisy dworu szlacheckiego doby staropolskiej*, Warszawa.
- Pawlak W., 2012, *De eruditione comparanda in humanioribus. Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII wieku*, Lublin.
- Ricoeu P., 2006, *Pamięć – historia – zapomnienie*, przeł. J. Margański, Kraków.

Stylistyka XXVIII

- Roszak S., 2004, *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń.
- Roszak S., 2012, *Koniec świata sarmackich erudytów*, Toruń.
- Saryusz-Wolska M., 2009, *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków.
- Wiśniewska H., 1994, *Kulturalna polszczyzna XVII wieku*, Lublin.
- Wojtak M., 1996, *Styl w perspektywie struktury tekstu (wybrane zagadnienia na przykładzie tekstów sylw)*. – *Styl a tekst*, red. S. Gajda, M. Balowski, Opole, s. 177–185.
- Wojtak M., 2006, *Gatunek w formie kolekcji a kolekcja gatunków*. – *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. XV, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań, s. 143–152.
- Zabrocki L., 1963, *Wspólnoty komunikatywne w genezie i rozwoju języka niemieckiego*, Wrocław.
- Zachara M., 1985, *Twórca – odbiorca sylw szlacheckich w XVII wieku*. – *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Warszawa.

Noble sylva as an archive of memory and a source of stylistic patterns

Noble sylva undoubtedly constitutes a special type of writing in the 17th and 18th centuries and is referred to by the researchers as the noble archive of memory. It preserves the most important traces that build the historical, state, family, cultural and literary (etc.) identity for the community. At the same time, noble sylva, acting as a model, is for the then nobility a special erudite source of good style, understood as stabilised, conventional, and therefore typical and readable for the recipients of occasional literature.

Keywords: *noble sylva, usefulness, erudition, style, memory*